




TADEUSZ RACHWAŁ

 <http://orcid.org/0000-0001-6078-9494>

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych w Warszawie

Zwierzę więc piszę [Recenzja książki Donalda Weslinga *Animal Perception and Literary Language* Palgrave Macmillan, Cham 2019]

Choć pierwszym słowem widniejącym w tytule książki Donalda Weslinga jest słowo mogące oznaczać zwierzę (*Animal*), nie jest to bynajmniej po prostu książka o zwierzętach. Nie jest to także książka o naszym postrzeganiu zwierząt, co sugeruje drugie słowo tego co najmniej dwuznacznego tytułu. *Animal perception* to zarazem „postrzeganie zwierząt” i „zwierzęce postrzeganie” – dwuznaczność, której lektura książki z pewnością nie ujednoznacznia. Najogólniej, proponuje ona wielowątkowe zastanowienie się nad takim postrzeganiem świata, w którym zwierzęcość stanowi nie tylko przedmiot poznania i opisu, lecz sama, jako także nasza, w wyrażaniu świata aktywnie uczestniczy. Uczestnictwo takie, jako uczestnictwo w wyrażaniu, jest także uczestnictwem językowym, co nie sprowadza się do prostego i banalnego wniosku, że zwierzęta posługują się językiem. Owo uczestnictwo jest dla Weslinga wykraczającym poza uwarunkowania czysto biologiczne tym, co stanowi wspólną, choć powikłaną, przestrzeń ludzi i nie-ludzi, przestrzeń „humanimalności”, którą jedynie w przybliżeniu wyraża wprowadzony przez Weslinga neologizm *humAnimal*. Słowo to określa, czy też zakreśla, „relatywnie nowe terytorium” łączenia się „czucia, myślenia, odczuwania i pisania” (s. iv), które nie stanowi pola łatwo dostępnego dla tradycyjnych metod i technologii poznania. Terytorium to zaczęły udostępniać tzw. *animal studies*, rozumiane jako zwrot ku temu, co zwierzęce wewnątrz nas samych, a którego wadze i istnieniu tradycyjny humanizm starał się przeczyć, wyznaczając na różne sposoby granice między człowiekiem a zwierzęciem i „kon-

taminując” człowieka i jego kulturowe dokonania dogłębnym przekonaniem o jego, i dokonań tych, wyjątkowości (*exceptionalism*, s. xi). O wyjątkowości tej zaświadczała, między innymi, umiejętność językowej artykulacji dźwięków, która wyłoniła się w nas „relatywnie późno” i stopniowo przekształciła w wyższe formy używania języka takie jak pismo i literatura. Wesling proponuje w swej książce zmianę tej perspektywy na ewolucyjną, w której ludzki język należy rozumieć jako rozwój zdolności (*capacities*), istniejących na różne sposoby, w innych zwierzętach („a development of and from capacities that exist also variously in other animal”, s. xi).

Powyzsza próba redefinicji języka stanowi mniej radykalną wersję stwierdzenia, że „ludzki język jest esencjonalnie zwierzęcy”, z której autor książki wycofał się, uznając ją (jak sam przyznaje) za zbyt niebezpieczną (s. 97). Jako że książka Weslinga jest także książką o literaturze i jej języku (druga część tytułu książki to *Literary Language*), w analogiczny sposób można by powiedzieć, że literatura jest esencjonalnie zwierzęca. Tak nie jest, choć jedną z istotnych cech przypisywanych zwierzęcej percepcji, nie tylko przez Weslinga, jest jej kreatywny charakter. Wesling wielokrotnie odwołuje się w tej mierze do „późnych” rozważań Maurice’a Merleau-Ponty’ego dotyczących sensotwórczej roli ciała i jego potencjału ekspresyjnego jako potencjału estetycznego. Percepcja jest w książce Weslinga zawsze już estetyczna ze względu na immanencję języka i myśli w świecie natury, przejawiających się w nieuchwytniej formie cichego Logosu percepcji, na którym wspiera się Logos języka (s. 269). Ten drugi, niejako wtórny Logos zamieszkuje już w języku, w słowach i zdaniach. Książka Weslinga stanowi propozycję, którą w pewnej mierze definiuje sformułowane przezeń dopiero w jej ostatniej części pytanie badawcze: „Jak percepcja wnika do pisma?” („How does perception get into writing?”, s. 263). W swej próbie odpowiedzi na to pytanie Wesling podąża śladem licznych filozofów, myślicieli i pisarzy, którzy w swych tekstach „wyczuwali” zwierzęcą percepcję, choć nieczęsto formułowali rozważania eksplicytnie odnosząc je do zwierzęcości. Owo wyczuwanie nie jest czysto intuicyjne i kieruje się tym, co Jacques Derrida nazwał w jednym ze swych wykładów (wydanym pod tytułem, który można prowizorycznie przetłumaczyć jako *Zwierzę, którym więc jestem (idąc śladem)*) jako „wyjątkowo animalistyczną percepcję”. Dzięki lekturze tego tekstu Donald Wesling odkrył w samym sobie posiadanie takiejż percepcji (s. 8) i poddał ją szczegółowej i dogłębnej analizie, oraz pewnej przeróbce, w omawianej tutaj książce.

Umiejętność dostrzegania animalistycznej percepcji, którą można także ująć jako percepcję percepcji, jest cechą pisarzy, krytyków i czytelników, których Wesling określa mianem Animalistów w rzeczownikowym użyciu przymiotnika *animalist*, zaznaczając użycie takie dużym „A” (*Animalist*). Jest to kategoria dosyć pojemna i obejmuje, prócz samego Donalda Weslinga i wymienionych już Merleau-Ponty’ego i Derridy, liczną grupę tych, dla których pojęcie humanimal-

ności nie jest odrażającym dziwactwem, lecz czymś, co, w dużym przybliżeniu, wyraża nierozzerwalny związek ciała i umysłu oraz paradoks świadomości równoczesnego bycia zbiorem i członkiem zbioru (s. xvi), paradoks uniemożliwiający myślenie antropocentryczne i wyznaczenie granicy pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem. W owej grupie Animalistów znajdziemy Lukrecjusza, Michela de Montaigne, Samuela Taylora Coleridge'a, Johna Muira, Alphonsa Lingisa, Laurie Shannon, Briana Massumiego czy Temple Grandin – pisarzy i pisarki, których animalizm Wesling poddaje szczegółowej i systematycznej lekturze i analizie, starając się przy tym usystematyzować ich myślowe ścieżki poprzez zauważenie i wskazanie w nich pewnych „atrybutów myślenia animalistycznego” (s. 89–132). Atrybuty te to KREATYWNOŚĆ, UCIELEŚNIONY UMYŚŁ, DIALOGICZNOŚĆ oraz WZMOCNIENIE AFEKTU (s. 91), a w wyszczególnieniu tych atrybutów wspomagają Weslinga nowatorskie i animalistyczne odczytania tekstów filozoficznych, krytycznych i literackich, w których znane już kategorie dyskursywne i analityczne zwrócone zostają w stronę poszukiwania nie-antropocentrycznych doświadczeń percepcji. Na przykład atrybut kreatywności wsparty zostaje połączeniem rozważań Alfreda Northa Whiteheada, dotyczących stawania się i powstawania z zanikania, z myślą Michaiła Bachtina, w której sensy pojęcia twórczości wychodzą poza schematy formalizmu ku dialogicznemu współtworzeniu i przekraczaniu granic jednostkowej tożsamości. Owe atrybuty animalistycznego myślenia nie są kategorycznie domknięte i jednoznacznie dodefiniowane, stanowią plastycznie zmienne konstelacje cech, które Wesling odnajduje w interpretowanych tekstach w pewnej mierze jako Derridiańskie ślady, które we francuskim tytule wspomnianego już tekstu francuskiego filozofa (*L'animal que donc je suis, The Animal That Therefore I Am (More to Follow)*) ujmują Kartezjańskie bycie jako podążanie za zwierzęcością. I tak, także przykładowo, atrybut wzmocnienia afektu podąża śladem afektywnego zaskoczenia (*startle*), które można uznać za ślad formalistycznej defamiliaryzacji w Tomkinowskiej teorii afektywności, ujawnia animalistyczną percepcję w eseju *The Weasel* Annie Dillard, w którym zaskoczona przez autorkę (*startled*) łasica stanowi także zaskoczenie dla autorki. Owo afektywne spotkanie jest punktem wyjścia do szczegółowej analizy tekstu opowiadania, w której Wesling, zdanie po zdaniu, poszukuje, i wskazuje jak poszukiwać, „wieści z za humanimalnego podziału” („news from across the humanimal divide”, s. 129). Choć, powiedzmy intertekstualnie, frazeologia Weslinga zdaje się przywoływać tu relacjonujące stan Utopii Thomasa More'a po latach *Wieści z nikąd* Williama Morrisa, to wieści z krainy spoza antropocentrycznego rozłam są jak najbardziej wieściami z tego świata i dotyczą istotnych kwestii tego „jak żyjemy i jak umieramy” (s. 129).

Odczytanie opowiadania Annie Dillard stanowi tylko jeden z przykładów tego, co Thomas C. Marshall określa w swej napisanej dla „American Book Review” recenzji mianem „perełek analizy i aprecjacji”. Niektóre, czasem krótkie, wzmianki i komentarze do uznanych przez Weslinga za Animalistów

myślicieli i pisarzy częstokroć zaskakują odmiennością spojrzenia i wglądu, i przypominają wspomnianą powyżej scenę wzajemnego zaskoczenia Annie Dillard i łasicy. Ten efekt książki stanowi o jej *sui generis* czytelniczej performatywności, w której rozumienie tekstu silnie wiąże się z przedrozumową percepcją, z koniecznością przyjęcia pewnej przed-antropocentrycznej pozycji, którą można oczywiście potem racjonalnie odrzucić, lecz której ślad pozostanie w każdym, nawet najbardziej antyanimalistycznym, czytelniku i czytelniczce. Podążając wraz z Weslingiem, między wieloma innymi, śladem Derridiańskiej parafrazy *Cogito ergo sum*, w której nasze bycie zwierzęciem stanowi podążanie jego śladem, propozycję Weslinga można określić jako przekład owego podążania na pisanie, na zapis retorycznie wpisany w twórczy i estetyczny charakter percepcji, którego kontynuacją jest to, co nazywamy literaturą. Za Weslingowską wersję *Cogito ergo sum* można chyba uznać widniejące w tytule niniejszej recenzji *Zwierzę więc piszę*, choć, jak wszystkie tego typu stwierdzenia, jest ono z pewnością nieadekwatne.

Tadeusz Rachwał – Professor, Dr. habil., works at the Department of English Philology at the University of Social Sciences and Humanities SWPS in Warsaw. He is the author of numerous publications on British and American literature and contemporary critical theory. His latest book is devoted to issues of economic and epistemological uncertainty in the context of the sense of loss (*Precarity and Loss: On Certain and Uncertain Properties of Life and Work*; Wiesbaden, 2018).

Tadeusz Rachwał – prof. dr hab., zatrudniony w Katedrze Filologii Angielskiej Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS w Warszawie. Autor licznych publikacji z zakresu literatury brytyjskiej i amerykańskiej oraz współczesnych teorii krytycznych. Jego ostatnia książka poświęcona jest zagadnieniom niepewności ekonomicznej i epistemologicznej w kontekście poczucia straty (*Precarity and Loss. On Certain and Uncertain Properties of Life and Work*; Wiesbaden 2018).